

Małgorzata Dąbrowa-Szeffler Kondycja finansowa państwowych szkół wyższych i nakłady na kształcenie

W artykule została przedstawiona kondycja finansowa państwowych szkół wyższych różnych typów na podstawie dokonanej przez autorkę analizy wielkości struktury przychodów oraz kosztów działalności operacyjnej. Celem analizy było sprawdzenie, w jakim stopniu obniżenie przychodów dotacyjnych zostało zrekomensowane wzrostem przychodów pozadotacyjnych w poszczególnych typach szkół oraz jak kształtowały się nakłady na jednego studenta przeliczeniowego (w latach 1992–1995).

Obraz kondycji finansowej państwowych szkół wyższych jest znany z publikacji, z opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz rektorów szkół wyższych, a także z danych GUS (Chmielecka 1996; GUS 1996). W niniejszym artykule zostanie podjęta próba uszczegółowienia tego obrazu przez wprowadzenie elementu porównania kondycji poszczególnych typów szkół wyższych oraz dynamiki przychodów i kosztów, w tym także w odniesieniu do jednego studenta przeliczeniowego, co pozwoliłoby odpowiedzieć m.in. na następujące pytania:

- Czy realny spadek nakładów na kształcenie, który miał miejsce w latach 1992–1995, wystąpił we wszystkich typach szkół wyższych?
- Czy zróżnicowana pozycja na „rynku kształcenia” znajduje odbicie w kondycji finansowej różnych typów uczelni?
- Jakie znaczenie miała wymuszona substytucja nakładów budżetowych nakładami pozabudżetowymi w różnych typach szkół wyższych?

Kondycja finansowa szkół wyższych została scharakteryzowana przez następujące wskaźniki: a) poziom nakładów na kształcenie w latach 1992–1995 w poszczególnych typach uczelni oraz zmiana tego poziomu (w cenach bieżących i w cenach stałych); b) poziom przychodów dotacyjnych (budżetowych) i pozadotacyjnych oraz zmiany tego poziomu w latach 1992–1995 według typów szkół wyższych; c) kształtowanie się jednostkowego realnego nakładu na kształcenie w latach 1992–1995 w różnych typach uczelni.

Badaną zbiorowość tworzyły 54 państwowe szkoły wyższe podległe Ministerstwu Edukacji Narodowej oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski (włączony do uniwersytetów). Za najistotniejszy problem badawczy – zarówno obecnie, jak i w przyszłości – uważam kształtowanie się jednostkowego nakładu na kształcenie na poziomie wyższym. Obniżanie się jednostkowego nakładu na kształcenie, pozytywne (wzrost gospodarności) i liczne negatywne aspekty tego procesu, stanowią od końca lat osiemdziesiątych przedmiot dyskusji prowadzonych przez organizacje międzynarodowe oraz grupy naukowców zajmujących się polityką naukową i edukacyjną (OECD 1993; Williams 1991). OECD przeprowadziła odpo-

wiednie badania w 12 krajach członkowskich (OECD 1990), a także zorganizowała w 1994 r. konferencję poświęconą systemowi finansowania szkół wyższych oraz wpływowi zmian w tym systemie na sferę funkcjonowania szkół wyższych.

Jedną z podstawowych cech charakteryzujących zmiany w systemach finansowania szkół wyższych w krajach zachodnioeuropejskich w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych była tendencja do zmniejszania się udziału finansowania publicznego jako źródła przychodów szkół wyższych, przy odpowiednim wzroście pozabudżetowych źródeł finansowania ich działalności. Zwiększenie udziału niepublicznych źródeł finansowania było najczęściej wymuszane znacznym ograniczeniem wielkości dotacji publicznych – w sensie względnym (tzn. ich udziału w produkcie krajowym brutto), ale jeszcze częściej – w przeliczeniu na jednego studenta (Dąbrowa-Szefler 1995). Kolejnym czynnikiem, który spowodował zmniejszenie się dotacji publicznej w przeliczeniu na jednego studenta był szybki wzrost liczby kształconych na poziomie wyższym. W latach 1980–1990 nakłady – w przeliczeniu na jednego studenta – zmniejszyły się w Niemczech o 39%, w Wielkiej Brytanii o 36%, w Holandii o 27%. Najgorszy był okres do 1985 r., potem tempo spadku wydatków publicznych na jednego studenta osłabło (w Niemczech wynosiło 5%, w Wielkiej Brytanii 8%, w Holandii 6% (West 1996).

Według wielu autorów zachodnioeuropejskich zajmujących się problematyką finansowania szkół wyższych, spadek nakładów publicznych w przeliczeniu na jednego studenta nie został zrekompensowany odpowiednim wzrostem nakładów ze źródeł niepublicznych, co doprowadziło do zmniejszenia się łącznego nakładu (kosztu ponoszonego przez instytucje edukacyjne) na jednego studenta (tzw. kosztu jednostkowego). Równocześnie ci sami autorzy zwracają uwagę na fakt, że istnieje granica obniżania jednostkowego nakładu, po której przekroczeniu liczba studentów nie może nadal wzrastać, przez co następuje stabilizacja kosztu. Podkreślają oni ponadto, że średnia dla danego kraju oznacza w praktyce znaczne różnicowanie sytuacji finansowej poszczególnych szkół wyższych (Wagner 1996).

Zdaniem wybitnego eksperta międzynarodowego, Guy Neave'a, przy podejmowaniu decyzji o wprowadzeniu zmian w systemach finansowania szkół wyższych w niewystarczającym stopniu uwzględnia ich wpływ na funkcjonowanie szkół wyższych oraz na ich wewnętrzną równowagę (Neave 1992). Czynnikiem generującym brak wewnętrznej równowagi jest zmniejszenie stabilności finansowania w długim okresie. Powoduje to trudności w sformułowaniu i realizacji strategii długookresowej, zamiast której rodzi się krótkookresowa „strategia przetrwania”.

Wielkość źródeł finansowania – w warunkach ogólnego braku środków – nie zawsze oznacza wzrost samodzielności ekonomicznej uczelni. Tworzy się zależność od poszczególnych sponsorów. Brak równowagi daje się odczuwać przede wszystkim w relacjach czasu pracy poświęconego realizacji podstawowych celów oraz czasu pracy poświęconego administrowaniu i pozyskiwaniu funduszy. Alternatywę stanowi szybki rozwój wyspecjalizowanej administracji, który z kolei generuje wzrost kosztów.

Nowe formy finansowania wywołują dwie przeciwstawne tendencje wewnętrznej organizacji szkół wyższych: a) do zwiększonej centralizacji i rosnącej roli ogólnego kierownictwa; b) do decentralizacji, prowadzącej aż do rozpadania się jednostek.

Ta druga tendencja wynika z wprowadzenia nowych zasad wewnętrznego podziału środków, które powodują rosnące różnicowanie dochodów poszczególnych wydziałów uczelni (Turner 1996). Podobnie autorzy holenderscy, Ch. Otten i B. Savenije (1996), uważają, iż

dążenie do racjonalnego gospodarowania środkami i obniżania kosztów jednostkowych prowadzi do decentralizacji zarządzania uczelnią.

Koszty wywierają pośredni wpływ na jakość kształcenia i badań, stopień tego wpływu jest uzależniony od rodzaju dyscypliny naukowej. Dlatego też decyzje w kwestii ponoszenia kosztów powinny zapadać na tym szczeblu organizacji, na którym są bezpośrednio odczuwane i widoczne ich skutki. Decentralizacja budżetów jest zatem ważnym elementem procesu decentralizacji zarządzania uczelnią.

Ch. Otten i B. Savenije (1996) stwierdzają, że „umacnia się rola wydziałów jako dość autonomicznych przedsiębiorstw w łonie większego holdingu”. Autorzy holenderscy nie widzą wyraźnie negatywnych skutków tych procesów, podkreślają jednak, że skutki będą zależały od roli i umiejętności realizacji strategii ogólnej uniwersytetu. „Problem polega na tym, jak wdrażać całościową wizję i strategię, jeśli większość decyzji nie zapada na szczeblu centralnym”. Rozwiązaniem mogą być specjalne fundusze, pozostawione na szczeblu centralnym dla realizacji strategicznych celów.

Doświadczenia brytyjskie pokazują odmienny i mało optymistyczny obraz sytuacji. W celu obniżania kosztochłonności kierunku, łączą się „w sposób bezsensowny” jednostki o różnej specjalizacji, np. geografia (wskaźnik kosztochłonności 1) z fizyką (wskaźnik 5) (Wagner 1996).

Peter Ainsworth zwraca uwagę na brak środków na finansowanie inwestycji w brytyjskich szkołach wyższych jako skutek oszczędności budżetowych. Prawdziwy kryzys przeżywają biblioteki uczelniane z powodu braku pieniędzy na zakup książek i czasopism (Ainsworth 1992).

Destabilizacja finansowa (brak środków) doprowadziła ponadto do decentralizacji wewnątrz szkół wyższych. Następuje rozpad wewnętrznej jednolitości uczelni: rozpoczyna się od samodzielności finansowej wydziałów, a prowadzi do braku możliwości podejmowania wspólnych decyzji strategicznych dotyczących uniwersytetu jako całości. Głównym celem wydziałów zaczyna być bowiem zdobywanie pieniędzy dla siebie, a trudnym do rozwiązania problemem staje się potrzeba pokrywania ogólnych kosztów uczelni związanych z utrzymaniem infrastruktury (Williams 1992).

Na fakt, że proces dostosowywania się uniwersytetów do nowej sytuacji finansowej polega m.in. na zmianie proporcji „składników”: zmniejszania liczby studiujących w trybie dziennym na rzecz studiujących zaocznie, wskazywał G. Walford (1990) w odniesieniu do Wielkiej Brytanii. Uważał on także za kontrowersyjne zmniejszenie liczby studentów uniwersytetów przy wzroście liczby studentów uczelni typu zawodowego. Tego rodzaju oszczędności mogą okazać się społecznie niekorzystne – szczególnie w dłuższej perspektywie.

Peter W.A. West z Uniwersytetu Strathclyde w Wielkiej Brytanii wyraża ubolewanie z powodu odejścia w uniwersytetach brytyjskich od tradycyjnych wartości i tradycyjnych standardów jakościowych. Nauczyciel akademicki – „mistrz” przekształcił się w sprzedawcę usług nabywanych przez rząd (West 1996, s. 130–131). Jest to skutek nowych mechanizmów finansowania, zmierzających do wzrostu liczby studentów i obniżania jednostkowego kosztu kształcenia.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że możliwości analizy wpływu zastosowanych instrumentów finansowych na zmiany dokonujące się w szkołach wyższych są ograniczone zwłaszcza w odniesieniu do krajów, w których nowe formy i mechanizmy finansowania działają od niedawna. Sytuacja wymagałaby dokładnych badań, także w Polsce, w kon-

tekście wcześniej wspomnianej tezy, iż obniżanie jednostkowego nakładu jest możliwe do pewnego punktu, po którego przekroczeniu szkoły wyższe nie mogą przyjąć więcej studentów. Bariera jakościowa występuje nieco wcześniej (optimum przed maksimum). Tezę tę udokumentował Gareth Williams na podstawie wyników badań przeprowadzonych w 1994 r. w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Holandii (Williams 1994).

Obniżenie kosztów jest jednak możliwe tam, gdzie zastosowano nowe technologie edukacyjne, takie jak np. kształcenie na odległość. Wdrażanie tych technologii wymaga jednak zwiększonych nakładów w momencie wyjściowym (inwestycyjnych i bieżących).

Pod tym względem sytuacja uczelni państwowych w Polsce różni się zasadniczo od sytuacji szkół wyższych w krajach zachodnioeuropejskich, w których obniżanie nakładów na kształcenie rozpoczęło się od znacznie wyższego ich poziomu. Jeżeli więc w państwach, w których średni poziom nakładów na kształcenie wyższe jest znacznie wyższy niż w Polsce¹ sygnalizuje się różnego rodzaju negatywne efekty tej sytuacji, to dalsze obniżanie nakładów w naszym kraju może mieć nawet dramatyczniejsze skutki.

Poznanie problemów, które powstały w krajach zachodnioeuropejskich w wyniku zmian w wielkości i systemach publicznego finansowania szkół wyższych pozwala na sformułowanie tezy o konieczności przeprowadzenia w Polsce badań na temat wpływu kondycji finansowej państwowych szkół wyższych na ich funkcjonowanie (utrzymywanie standardów, zarządzanie, realizację celów strategicznych).

Przeprowadzoną tutaj analizę można uznać za wstępny etap badań, pozwalający na stwierdzenie stanu faktycznego (według typów szkół w latach 1992–1995) w zakresie kondycji finansowej uczelni państwowych oraz kształtowania się poziomu nakładów na kształcenie jednego studenta. Analiza ta powinna zostać przedłużona na rok 1996, kiedy to nastąpił realny wzrost nakładów budżetowych na szkolnictwo wyższe (globalnie). W drugim etapie analizy należy przeprowadzić badania ankietowe, które pozwoliłyby ustalić wpływ obniżenia nakładów w latach 1992–1995 na kondycję finansową szkół wyższych, utrzymanie standardów akademickich, strukturę instytucjonalną, a przede wszystkim – z punktu widzenia możliwości dalszego wzrostu liczby studentów czy też występowania barier jej dalszego wzrostu.

W latach 1992–1995 wskaźnik wzrostu łącznych przychodów państwowych szkół wyższych z działalności dydaktycznej, badawczej i wydzielonej działalności gospodarczej² wyniósł + 254,5 (w cenach bieżących), a dynamika kosztów wynosiła średnio 260. Znacznie powyżej średniej kształtował się wzrost przychodów w akademiach ekonomicznych (o 61 punktów powyżej średniej) oraz w wyższych szkołach pedagogicznych (o 31,6 punktów).

W analizowanym okresie zmieniła się struktura przychodów: w szkołach podległych MEN średnio o 10,4% zmniejszył się udział przychodów dotacyjnych na rzecz przychodów pozadotacyjnych. W 1995 r. przychody pozadotacyjne stanowiły 23,9% całości przychodów

¹ W 1992 r. poziom nakładów na kształcenie jednego studenta wynosił średnio w krajach OECD 10 030 dol. USA (porównywalnych), a w Polsce – 1 571 dol. Por. OECD (1995), tabl. F03; *Szkolnictwo wyższe...* (1995), aneks. W 1992 r. udział nakładów na szkolnictwo wyższe w PKB wynosił w OECD średnio 1,9%, a w Polsce – 0,82%.

² W 1995 r. przychody z działalności dydaktycznej, badawczej i wydzielonej działalności gospodarczej stanowiły 95,5% przychodów ogółem szkół wyższych w Polsce, a 92,2% przychodów ogółem szkół wyższych podległych MEN. W analizie pominięto niektóre składniki przychodów operacyjnych (przychody ze sprzedaży materiałów i usług), a także przychody finansowe.

(w 1992 r. 13,5%), ale w akademiach ekonomicznych 37,9%, a w wyższych szkołach pedagogicznych 28,9%. W politechnikach i akademiach rolniczych udział przychodów pozadotacyjnych kształtował się na poziomie poniżej średniego (21,7% i 21,9%). Tempo wzrostu przychodów pozadotacyjnych było dwukrotnie szybsze od tempa wzrostu przychodów dotacyjnych (ale w politechnikach tylko 1,5 raza).

Podstawowym źródłem przychodów pozadotacyjnych jest działalność dydaktyczna, która daje ok. 80% przychodów szkół podległych MEN (tabela 1), z czego przychody pozadotacyjne stanowią średnio 23%. Przychody pozadotacyjne z działalności badawczej stanowią wprawdzie również 24% ogólnych przychodów z tej działalności, oznaczają jednak znacznie mniej w liczbach bezwzględnych, ponieważ przychody z działalności badawczej stanowią tylko 18% łącznych przychodów szkół podległych MEN (tabela 1).

Tabela 1

Struktura łącznych przychodów z działalności dydaktycznej, z działalności badawczej i z wydzielonej działalności gospodarczej w przychodach szkół wyższych podległych MEN w latach 1992–1995 (w %)

Typ uczelni	Działalność					
	dydaktyczna	badawcza	gospodarcza ^a	dydaktyczna	badawcza	gospodarcza
	1992		1993	1995		
Uniwersytety	85,9	14,1	b.d.	87,8	11,9	0,2
Akademie teologiczne	97,3	2,6	b.d.	95,9	4,0	b.d.
Akademie ekonomiczne	94,2	5,7	0,1	92,9	7,0	–
Wyższe szkoły pedagogiczne	96,0	3,5	0,5	96,2	3,7	0,07
Politechniki	72,7	26,9	0,3	72,8	27,0	0,2
Akademie rolnicze	79,6	20,3	b.d.	74,2	20,1	5,6
Średnia dla uczelni MEN	80,4	19,4	0,2	80,8	18,1	0,9

^a W 1992 r. tylko politechniki prowadziły wydzieloną działalność gospodarczą. W rubryce uwzględniono rok 1993, w którym tego rodzaju działalność prowadziły już 3 typy uczelni.

Analiza danych przedstawionych w tabeli 1 nasuwa też przypuszczenie (które wymagałoby weryfikacji przez bardziej szczegółowe badania), iż w tych typach szkół, w których istnieje duży popyt na studia, a zatem większa łatwość pozyskiwania środków z odpłatnej działalności dydaktycznej, ta ostatnia spycha na dalszy plan działalność badawczą. Uwaga ta dotyczy głównie uniwersytetów, w których w latach 1992 – 1995 udział przychodów z działalności badawczej w łącznych przychodach uległ obniżeniu, podczas gdy w akademiach ekonomicznych wzrósł, a w pozostałych typach uczelni pozostaje bez większych zmian. Za postawioną wyżej tezę przemawia także fakt, iż udział przychodów z działalności badawczej w akademiach ekonomicznych kształtuje się znacznie poniżej średniej, podczas gdy w politechnikach – znacznie powyżej.

Łączny udział kosztów własnych działalności dydaktycznej, badawczej oraz wydzielonej działalności gospodarczej w przychodach z tej działalności wzrósł w szkołach podległych MEN średnio z 97,9% do 103,8%, co oznaczało wystąpienie (w 1995 r.) ujemnego wyniku finansowego z podstawowych rodzajów działalności. Jest to ważna cecha charakteryzująca kondycję finansową państwowych szkół wyższych. Deficyt ten wystąpił w uczelniach wszystkich typów (choć w różnej skali), poza wyższymi szkołami pedagogicznymi (powyżej średniego w politechnikach i akademiach rolniczych). Pojawienie się deficytu oznacza, że w analizowanym okresie dynamika kosztów przewyższała dynamikę przychodów z działalności dydaktycznej, badawczej i wydzielonej działalności gospodarczej (w cenach bieżących). Szczególnie wysoką dynamiką charakteryzowały się koszty działalności dydaktycznej, których udział w przychodach z tej działalności w latach 1992–1995 wzrósł średnio w uczelniach MEN o 7,1%, ale w politechnikach o 13%, a w wyższych szkołach pedagogicznych o 1,2%. O ile wskaźnik wzrostu kosztów działalności dydaktycznej wyniósł w analizowanym okresie 263,9, o tyle wskaźnik wzrostu kosztów działalności badawczej kształtował się na poziomie 231,7 (w cenach bieżących, por. tabela 2).

Tabela 2

Porównanie dynamiki kosztów oraz przychodów z działalności dydaktycznej i badawczej szkół wyższych podległych MEN w latach 1992–1995

Typ uczelni	Działalność			
	dydaktyczna		badawcza	
	wzrost			
	przychodów	kosztów	przychodów	kosztów
Uniwersytety	252,1	266,8	211,0	211,5
Akademie teologiczne	250,5	265,4	388,8	388,7
Akademie ekonomiczne	311,4	339,4	383,4	385,5
Wyższe szkoły pedagogiczne	285,4	288,8	298,5	300,1
Politechniki	227,3	253,2	227,6	232,1
Akademie rolnicze	230,5	247,0	245,2	245,3
Średnia dla uczelni MEN	246,3	263,9	228,8	231,7

Fakt, iż globalne koszty podstawowej działalności szkół wyższych, w tym przede wszystkim działalności dydaktycznej, rosły szybciej niż przychody, może wynikać – teoretycznie – zarówno ze zbyt wolnego wzrostu przychodów, jak i z nieracjonalnego gospodarowania przychodami oraz zasobami.

Odmiennie jednak, bo całkiem jednoznacznie, wygląda ten problem przy podjęciu próby obliczenia dynamiki kosztów w cenach stałych. Jedynie w akademiach ekonomicznych globalne koszty wzrosły realnie w analizowanym okresie, we wszystkich innych typach szkół obniżyły się znacznie, średnio o 18,1% (tabela 3).

Realny wzrost łącznych przychodów szkół wyższych kształtował się w 1995 r. na poziomie 77,1% ich wartości z 1992 r., a przychodów dotacyjnych – na poziomie 67,8%. Realny spadek przychodów łącznych nastąpił we wszystkich typach uczelni, ale w niewielkim tylko stopniu w akademiach ekonomicznych, w których poziom łącznych przychodów utrzymał się na poziomie 99,3% ich wysokości z 1992 r. Biorąc pod uwagę, że w akademiach ekonomicznych, podobnie jak w uczelniach innych typów, wystąpił spadek realnych przychodów

dotacyjnych, można wnioskować, że jedynie w tych szkołach wyższych niemal udało się zrekompenzować spadek przychodów dotacyjnych wzrostem przychodów pozadotacyjnych. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się politechniki, w których poziom realnych przychodów w 1995 r. odpowiadał 77,1% poziomowi z 1992 r.

Tabela 3
Realny wzrost kosztów własnych w szkołach wyższych podległych MEN
w latach 1992–1995 (w tys. zł)^a

Typ uczelni	Koszty własne		Koszty własne w 1995 r. (w cenach stałych)	Realny wzrost (spadek)	Poziom kosztów w 1995 r. w stosunku do 1992 r. (w %)
	1992	1995			
Uniwersytety	301 725,0	783 586,2	246 721,1	-55 003,9	81,7
Akademie teologiczne	2 470,4	6 639,4	2 090,5	-379,9	84,6
Akademie ekonomiczne	37 087,4	126 925,2	39 963,8	+2 876,4	107,7
Wyższe szkoły pedagogiczne	45 892,7	132 808,9	41 816,4	-4 076,3	91,1
Politechniki	362 374,8	896 812,7	282 371,7	-80 003,1	77,9
Akademie rolnicze	121 805,5	318 998,2	100 440,2	-21 365,3	83,1
Razem	871 355,8	2 265 770,6	714 078,3	-159 277,5	81,9

^a Realny wzrost kosztów został obliczony na podstawie wartości kosztów w 1992 r. i w 1995 r. z uwzględnieniem wskaźnika inflacji (wzrostu cen towarów i usług w latach 1992–1995). Wskaźnik inflacji wyniósł w tym okresie 317,6. Obliczenia własne na podstawie *Rocznika statystycznego 1996*, s. 321.

Zmniejszenie realnych przychodów dotacyjnych we wszystkich typach szkół wyższych i spadek łącznych przychodów (poza szkołami ekonomicznymi) nastąpiły w sytuacji równoczesnego zwiększania naboru na studia i wzrostu liczby studentów. Musiało to oznaczać znaczny spadek nakładów jednostkowych na kształcenie. W latach 1992–1995 realne koszty roczne kształcenia w państwowych szkołach wyższych podległych MEN zmniejszyły się o 18,1%, a liczba studentów przeliczeniowych³ wzrosła o 46%. Natomiast nakład jednostkowy (koszt na jednego studenta) stanowił w 1995 r. 56,1% poziomu tego kosztu z 1992 r. (w cenach 1992 r.). Oznacza to, że uczelnie musiały korzystać z różnego rodzaju rezerw (i przychodów z innego rodzaju działalności), co pozwoliło na to, że koszt jednostkowy malał w wolniejszym tempie niż przychody (w cenach 1992 r.) i w 1995 r. był nieco wyższy (1,42 tys. zł) od przychodu przypadającego na jednego studenta (1,36 tys. zł) z działalności operacyjnej (dydaktycznej, badawczej i wydzielonej działalności gospodarczej).

³ Przeliczniki: dla studentów studiów dziennych = 1, dla zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych = 0,5. Nie uwzględniono studentów studiów podyplomowych i doktorantów.

Przychody dotacyjne były już w 1992 r. niższe od kosztów działalności dydaktycznej, badawczej i wydzielonej działalności gospodarczej we wszystkich typach uczelni. Przychody ogółem z działalności operacyjnej przypadającej na jednego studenta przeliczeniowego tylko w akademiach ekonomicznych i w wyższych szkołach pedagogicznych pokrywały koszty tej działalności (na jednego studenta przeliczeniowego). Okazuje się zatem, że – mimo znacznego tempa wzrostu przychodów pozadotacyjnych w uczelniach wszystkich typów – jedynie akademie ekonomiczne i wyższe szkoły pedagogiczne były w stanie zrekompensować różnicę między spadkiem przychodów dotacyjnych a niezbędną wielkością nakładów na kształcenie. Dlatego też tylko w tych uczelniach nie występuje ujemny wynik finansowy w podstawowej części działalności operacyjnej.

Przedstawiona analiza ukazuje w sposób bardziej szczegółowy stan faktyczny, prezentowany od dawna zarówno przez przedstawicieli szkół wyższych, jak i MEN. Potwierdza ona wnioski o wyczerpaniu się rezerw i możliwości dalszego „oszczędzania”, które, łącznie ze znacznym (dwukrotnym) wzrostem przychodów pozabudżetowych, pozwoliły na wzrost liczby studentów. Stanowi ona jednak tylko krok wstępny do badań, które pozwoliłyby zidentyfikować skutki drastycznego spadku przychodów dotacyjnych w latach 1992–1995 w sferze funkcjonowania uczelni i utrzymania standardów akademickich (w zakresie infrastruktury, poziomu dydaktyki i możliwości prowadzenia prac badawczych) oraz wpływu zwiększania udziału przychodów pozadotacyjnych z różnych źródeł na funkcjonowanie szkół wyższych.

Należałoby też sprawdzić, czy skutki realnego wzrostu nakładów budżetowych w 1996 r. były odczuwalne i w jakim stopniu wpłynęły na kondycję finansową szkół wyższych różnych typów.

Przeprowadzona analiza wskazuje też na istotne zróżnicowanie kondycji finansowej poszczególnych typów szkół wyższych, co wynika (przynajmniej w pierwszym przybliżeniu) z ich sytuacji na „rynku kształcenia”. Uczelnie, do których kieruje się największy popyt (ekonomiczne i pedagogiczne) uzyskują znacznie większe przychody pozadotacyjne (z odpłatnej działalności dydaktycznej). Wynika to z faktu, iż opłaty za studia nie są powiązane z kosztocłonnością, lecz z popytem (Dąbrowa-Szeffler 1995a).

Wprowadzenie odpłatności za studia nie może sankcjonować istniejącego stanu rzeczy, tj. dowolnego ustalania czesnego przez wydziały, lecz powinno go porządkować, wiążąc wysokość opłat z kosztocłonnością kierunków studiów (odpowiedni procent). Warunkiem niezbędnym dla takiego uporządkowania jest jednak wzrost dotacji budżetowej przynajmniej proporcjonalny do wzrostu liczby studentów.

Literatura

Ainsworth P.F. 1992

Les Universités en Grande Bretagne et l'aide financière directe aux étudiants, w: 24-ème colloque franco-allemand.

Chmielecka E. 1996

Kadencja 1993–1996 w opiniach rektorów (synteza wywiadów), „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 8.

Dąbrowa-Szeffler M. 1995a

Podstawowe cechy systemów finansowania szkół wyższych w krajach OECD, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 5.

Dąbrowa-Szeffler M. 1995b

Warunki skutecznego systemu finansowania państwowych szkół wyższych w Polsce, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1–2.

GUS 1996

Finanse szkół wyższych w 1995 r., Warszawa.

Neave G. 1992

Ressources limitées, „L'Enseignement Supérieur en Europe”, nr 1.

OECD 1990

Financing Higher Education. Current Patterns, Paris.

OECD 1993

Dépenses publiques, coûts et financement de l'éducation: Analyse de tendances 1970–1988, Paris.

OECD 1995

Indicators. Education at a Glance, Paris.

Otten Ch., Savenije B. 1996

Decentralizacja budżetu a efektywność szkół wyższych, w: *Finansowanie i zarządzanie szkolnictwem wyższym. Polska – Holandia* (tłum. z ang.), Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Pratt J., Hiller Y. 1991

New Funding Mechanism in Higher Education. Bidding for Funds in the PCFC Sector, University of London, Institute of Education, London.

Szkolnictwo wyższe ... 1995

Szkolnictwo wyższe i nauka. Stan – perspektywy – zamierzenia. Rada Ministrów, Warszawa.

Turner D. 1996

Les nouvelles modalités du financement de l'enseignement supérieur en Europe, „Gestion de l'Enseignement Supérieur”, vol. 8, nr 1.

Wagner A. 1996

Le financement de l'enseignement supérieur: nouvelles méthodes, nouveaux problèmes, „Gestion de l'Enseignement Supérieur”, vol. 8, nr 1.

Walford G. 1991

Changing Relationship between Government and Higher Education, w: *The Changing Relationship between Government and Higher Education in Western Europe*.

West P.W.A. 1996

Le financement des universités: un défi pour les responsables, „Gestion de L'Enseignement Supérieur”, nr 1.

Williams G. 1991

The Effects of the New Funding Mechanism in Universities.

Williams G. 1992

L'Enseignement Supérieur britannique et les nouveaux mécanismes de financement. Quelques aspects macroéconomiques et de management institutionnel, „Enseignement Supérieur en Europe”, nr 1.

Williams G. 1994

Reforms in Higher Education Finance, referat przedstawiony na XII Konferencji Generalnej członków IMHE-OECD, podają za A. Wagnerem (1996).